

Sygn. akt II Ca 1244/13

POSTANOWIENIE

Dnia 8 lipca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Tomasz Szaj
Sędziowie:	SSO Agnieszka Tarasiuk-Tkaczuk (spr.) SSR del. Magdalena Pasięka-Paczek
Protokolant:	Ewa Zarzycka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 lipca 2014 roku w S.

sprawy z wniosku **R. G. i E. G.**

z udziałem **Skarbu Państwa – Starosty (...)**

o zasiedzenie

na skutek apelacji wniesionej przez uczestnika

od postanowienia Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie

z dnia 24 maja 2013 r., sygn. akt II Ns 605/11

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od uczestnika Skarbu Państwa – Starosty (...) na rzecz wnioskodawców R. G. i E. G. kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

sygn. akt II Ca 1244/13

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 24 maja 2013 r. Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie stwierdził, iż wnioskodawcy E. G. i R. G. nabyli na zasadzie małżeńskiej wspólności ustawowej przez zasiedzenie z dniem 1 października 2005 r. prawo własności części nieruchomości oznaczonej jako działka nr (...), położonej w D., dla której Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie XI Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych w P. prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...), stanowiącej własność Skarbu Państwa, oznaczonej jako działka nr (...) o powierzchni o, (...) hektara, według wariantu I opinii biegłego geodety K. P. z dnia 30 listopada 2012 r. znajdującej się na karcie 160-169 akt, stanowiącej integralną część postanowienia. Ponadto Sąd Rejonowy orzekł, iż koszty postępowania każda ze stron ponosi we własnym zakresie oraz rozstrzygnął o nieuiszczonych kosztach sądowych.

Powyższe orzeczenie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych.

P. F. nabył gospodarstwo rolne nr 56 o obszarze 6,79 ha w D. na podstawie aktu nadania z dnia 27 lipca 1954r., będąc wdowcem. Następnie ożenił się z F. F. - matką R. G.. Wspólnie prowadzili gospodarstwo rolne, w czym pomagał im syn F. - R. G.. W 1964 r. do gospodarstwa wprowadziła się E. G. - żona R.. W dniu 13 marca 1984 r. P. i F. F. (4) zawarli z E. i R. małżonkami G. umowę przekazania nieruchomości rolnej zabudowanej, położonej we wsi D., składającej się z działek nr (...) o obszarze 7 ha i 22 ary. Umowa została zawarta w trybie ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin. Nieruchomość była od początku ogrodzona od frontu, od strony drogi. Nie było nigdy przegrodzeń pomiędzy poszczególnymi działkami. Dla nieruchomości tej Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie XI Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...). Nieruchomość oznaczona jako działka nr (...) stanowi własność Skarbu Państwa - Starosty (...). Jest to rów o powierzchni 0,14 ha. Działka nr (...) jest usytuowana pomiędzy działkami nr (...). Rów ten przeszkadzał zarówno rodzicom R. G. w dostępie do stodoły, jak i sąsiadom w przejeździe do swych działek nr (...). Drogą dojazdową do działek sąsiadów była działka nr (...), ale nie miała ona zjazdu z drogi krajowej nr (...). Część działki nr (...) - rów została zasypana przez rodziców wnioskodawcy w 1960 r., co rozwiązało ich i sąsiadów problem związany z tym rowem. Sąsiedzi zwracali się o zgodę na przejazd do R. G., a wcześniej do jego rodziców. Nie zasypana część rowu na długości działki nr (...) była pielęgnowana, rów był w tej części przez wnioskodawców i ich poprzedników czyszczony, koszone trawę.

(...) Zarząd Melioracji i (...) w S. wskazał, iż działka nr (...) jest urządzeniem melioracji wodnych szczegółowych i pełni funkcję regulowania stosunków wodnych dla terenów do niego przyległych oraz dla gruntów sąsiednich dla celów wykorzystania rolniczego. Winna być zachowana drożność tego rowu, kierunek odpływu wody oraz właściwy stan techniczny. Likwidacja rowu nie jest możliwa, a w przypadku zmiany sposobu zagospodarowania rowu związanej z jego przebudową potrzebne jest zezwolenie wodnoprawne. Urządzenia melioracji wodnych szczegółowych nie znajdują się we władaniu Zarządu i nie są objęte prowadzonymi przez Zarząd przeglądami okresowymi. Zarząd nie posiada wiedzy na temat aktualnego stanu technicznego przedmiotowego rowu ani zagospodarowania terenu przyległego, nie posiada wiedzy, czy rów ten nadal spełnia swoją funkcję.

Część działki nr (...) będąca w posiadaniu wnioskodawców ma obszar 0,0526 ha, natomiast zasypana część rowu stanowiącego działkę nr (...) ma powierzchnię 0,0238 ha.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał wniosek za zasadny.

Sąd ten wskazał, że dopuszczalne jest nabycie przez zasiedzenie każdego rodzaju nieruchomości w rozumieniu art. 46 § 1 k.c. Możliwe jest również zasiedzenie fizycznie wyodrębnionej części nieruchomości, o ile ta część nieruchomości mogłaby stanowić samodzielny nieruchomość, a także udziału we współwłasności rzeczy.

Sąd Rejonowy na podstawie przepisów artykułów 5, 10 i 12 ustawy z dnia 18 lipca 2001r. - Prawo Wodne (Dz.U. 2012.145.j.t.) doszedł do przekonania, że rów może być własnością innych podmiotów, aniżeli Skarb Państwa i nie jest wyłączony z obrotu.

Z kolei analizując przesłanki zasiedzenia z art. 172 k.c. Sąd uznał, iż władztwo wnioskodawców oraz ich poprzedników prawnych nad rzeczą miało i ma nadal charakter posiadania samoistnego. Na taki charakter posiadania wskazuje okoliczność, że rodzice wnioskodawcy, którym rów przeszkadzał w dostępie do stodoły częściowo go zasypali w rejonie zabudowań na działce nr (...), na początku lat 60-tych. Nie zwracali się w tym celu o zgodę do właściciela rowu, nie występowali o jakiegokolwiek pozwolenia. Sąsiedzi zwracali się o zgodę na przejazd do R. G., a wcześniej do jego rodziców. Nie zasypana natomiast część rowu na długości działki nr (...) była pielęgnowana, rów był w tej części czyszczony, była koszona trawa. Uczestnik nie wykonywał swych uprawnień właścicielskich w stosunku do rowu melioracyjnego. Pozostała część rowu biegnącego już poza gospodarstwem wnioskodawców była zaniedbana, zarośnięta, co potwierdził biegły geodeta.

Z powyższych okoliczności wynika, iż wnioskodawcy i ich poprzednicy mieli wolę władania tą częścią nieruchomości tak jak właściciele i wolę tę ujawniali na zewnątrz. Zajmowaną część działki nr (...) traktowali jako integralną część swojego gospodarstwa.

Sąd Rejonowy uznał, że została także spełniona druga przesłanka zasiedzenia, jaką jest upływ czasu. Podzielając dominujący w judykaturze pogląd tradycyjny, według którego posiadaczem w złej wierze jest ten, kto wie albo wiedzieć powinien, że prawo własności nie przysługuje jemu, lecz innej osobie, Sąd Rejonowy stanął na stanowisku że wnioskodawcy znajdowali się w złej wierze, gdyż nie zostało przez nich wykazane, że w momencie wejścia w posiadanie istniały obiektywne okoliczności, które mogłyby świadczyć o tym, że nabyli oni z tym momentem własność gruntu objętego wnioskiem. W momencie zajmowania działki nie podpisali oni żadnej umowy przenoszącej własność czy zobowiązującej do jej przeniesienia, które to okoliczności mogłyby uzasadniać przekonanie, że posiadają prawo własności powyższego terenu. Należało więc przyjąć złą wiarę posiadaczy, w przypadku której do nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie wymagany był trzydziestoletni okres nieprzerwanego samoistnego posiadania.

Prawo własności nieruchomości, której dotyczy wniosek, przysługiwało przez cały czas Skarbowi Państwa, zatem w okresie posiadania nieruchomości przez poprzedników prawnych i częściowo też przez wnioskodawców, obowiązywały ograniczenia w możliwości nabywania przez zasiedzenie nieruchomości państwowych, wynikające z ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.), która weszła w życie z dniem 1 stycznia 1967 r. Art. 177 k.c. wyłączył bowiem możliwość zasiedzenia wszystkich nieruchomości będących przedmiotem własności państwowej, tj. własności Skarbu Państwa i innych państwowych osób prawnych. Powyższe ograniczenie w zakresie możliwości nabycia własności przez zasiedzenie obowiązywało do dnia 30 września 1990 r. Z tych względów Sąd Rejonowy przyjął, że 30-letni termin zasiedzenia nieruchomości stanowiącej przedmiot wniosku mógł rozpocząć bieg od dnia 1 października 1990 r. Powyższy termin podlegał skróceniu o okres posiadania nieruchomości w czasie obowiązywania przepisów wyłączających możliwość ich zasiedzenia w wymiarze połowy terminu ustawowego, tj. o 15 lat.

Skoro zatem poprzednicy prawni wnioskodawców posiadali sporny grunt co najmniej od daty aktu nadania, a zgodnie z art. 176 § 1 k.c. dopuszcza się możliwość zaliczenia okresu posiadania przez poprzedników prawnych, w sytuacji gdy doszło do przeniesienia posiadania, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, to należy uznać, że termin zasiedzenia spornej nieruchomości upłynął najwcześniej w dniu 1 października 2005 roku.

Z tych względów Sąd Rejonowy uwzględnił wniosek, stwierdzając, iż wnioskodawcy na zasadzie małżeńskiej wspólności majątkowej nabyli przez zasiedzenie z dniem 1 października 2005 r. część nieruchomości oznaczonej jako działka nr (...) - rów, o powierzchni określonej w wariantcie I opinii biegłego geodety K. P.. Odniesienie się do opinii geodety było w tym przypadku możliwe, albowiem została ona sporządzona przez wykwalifikowaną do tego osobę, posiadającą niezbędną wiedzę i doświadczenie. Opinia w części technicznej nie została również zakwestionowana przez żadną ze stron postępowania.

Sąd Rejonowy wskazał, że brak było podstaw do zastosowania art. 5 k.c. zgodnie z wnioskiem uczestnika. W sprawie o zasiedzenie ocenia się, czy spełnione zostały określone przepisami prawa przesłanki do stwierdzenia zasiedzenia, a orzeczenie ma charakter jedynie deklaratoryjny. Postanowienie sprowadza się zatem do ustalenia, czy i komu przysługuje prawo własności określonej rzeczy. Z uwagi na charakter żądania, art. 5 k.c. nie może mieć zastosowania w sprawie o zasiedzenie.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto zgodnie z ogólną regułą z art. 520 § 1 k.p.c., nie znajdując podstaw do odstąpienia od niej, zważywszy na to, iż wnioskodawcy nie mieli możliwości uzyskania stwierdzenia nabycia własności gruntu przez zasiedzenie w inny sposób, aniżeli w drodze postępowania sądowego.

Apelację od powyższego postanowienia wywiódł uczestnik, zaskarżając je w całości oraz wnosząc o jego zmianę i oddalenie wniosku, a nadto o zasądzenie od wnioskodawców na rzecz uczestnika kosztów postępowania przed Sądami obu instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił:

1. naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść orzeczenia tj. art. 233 kpc poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów skutkujące błędnym ustaleniem, że wnioskodawcy byli samoistnymi posiadaczami części nieruchomości będącej przedmiotem zasiedzenia;
2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 172 § 1 i 2 kc w związku z art. 70 i 73 ust. 1 pkt 1 Prawa wodnego poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że okoliczność, iż nieruchomość będąca przedmiotem zasiedzenia jest rowem melioracyjnym nie wyłącza możliwości objęcia jej w samoistne posiadanie.

W uzasadnieniu apelacji podniesiono, iż samoistne posiadanie wnioskodawców było wyłączone ze względu na okoliczność, iż część nieruchomości stanowi rów melioracyjny. Zgodnie z art. 70 ust. 1 ustawy Prawo wodne melioracje wodne polegają na regulacji stosunków wodnych w celu polepszenia zdolności produkcyjnej gleby, ułatwienia jej uprawy oraz na ochronie użytków rolnych przed powodzią. Biorąc pod uwagę ww. cele melioracji nie ulega wątpliwości, iż charakter urządzeń melioracyjnych służy nie tylko właścicielowi gruntu, na którym urządzenie się znajduje ale również właścicielom gruntów sąsiednich. Tym samym wykluczone jest indywidualne korzystanie z urządzeń melioracyjnych, a w konsekwencji ich zasiedzenie.

Zasiedzenie rowu melioracyjnego jest niedopuszczalne także w świetle art. 73 ust. 1 pkt 1 Prawa wodnego, ze względu na funkcję jaką pełnią urządzenia melioracyjne. Pogląd taki został wyrażony zarówno przez powołanego w niniejszej sprawie biegłego geodetę, jak i przez (...) Zarząd Melioracji i (...) w S.. Ponieważ działka nr (...) jest urządzeniem melioracji wodnych szczegółowych i pełni funkcję regulowania stosunków wodnych dla terenów do niego przyległych oraz dla gruntów sąsiednich dla celów wykorzystania rolniczego winna być zachowana drożność tego rowu, kierunek odpływu wody oraz właściwy stan techniczny. Likwidacja rowu nie jest możliwa, a w przypadku zmiany sposobu zagospodarowania rowu związanej z jego przebudową potrzebne jest zezwolenie wodnoprawne.

Wnioskodawca w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz od uczestnika kosztów postępowania. Uzasadniając swoje stanowisko wnioskodawca m.in. podniósł, że przedmiot zasiedzenia nie ma i nie miał żadnego znaczenia dla gospodarki wodnej, skoro kilkadziesiąt lat temu został zasypany przez rodziców wnioskodawcy i nie wiązało się to z żadnymi konsekwencjami natury prawnej lub faktycznej. Rów melioracyjny, poza działką wnioskodawcy, nie jest przez uczestnika w żaden sposób użytkowany, ani nawet czyszczony. Zasypany rów nie jest częścią żadnej siatki irygacyjnej, nie spełnia żadnych celów wskazanych w art. 70 Prawa wodnego, a jest jedynie fragmentem podwórka i drogą dojazdową do nieruchomości sąsiadów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja uczestnika, jako pozbawiona uzasadnionych podstaw podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, uznaje również za prawidłową wywiedzioną na ich podstawie ocenę prawną.

Odnosząc się do pierwszego zarzutu apelacji wskazać należy, że skarżący w istocie nie kwestionuje ustaleń Sądu pierwszej instancji dotyczących sposobu korzystania przez wnioskodawców i ich poprzedników ze spornej nieruchomości. Uczestnik zarzucił jedynie, że samoistne posiadanie wnioskodawców było wyłączone ze względu na charakter nieruchomości, której dotyczy wnioski o zasiedzenie, będącej rowem melioracyjnym.

Dla porządku jednakże, Sąd Okręgowy wskazuje, że po dokonaniu własnej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji, że z przeprowadzonych w sprawie dowodów wyłania się niebudzący wątpliwości obraz posiadania samoistnego wnioskodawców. Wnioskodawcy postępowali bowiem z tą nieruchomością tak, jak zwykle z nieruchomością postępuje właściciel, tzn. dbali o nią, porządkowali, podejmowali co do niej decyzje z pominięciem właściciela, zasypali rów, wyrażali zgodę na przejazd przez nią przez sąsiadów, wreszcie odgradzili ją od strony drogi. Uczestnik nie interesował się nieruchomością, nie czyścił

rowu, w żaden sposób nie zareagował na jego zasypanie. Dla postronnego obserwatora sposób korzystania przez wnioskodawców z działki nr (...) niczym nie różnił się od korzystania przez nich z należących do nich działek nr (...). Wieloletnia bezczynność, brak zainteresowania właściciela w odniesieniu do działki nr (...) oraz korzystanie z niej przez wnioskodawców i ich poprzedników w sposób nieodpłatny i nikomu niepodporządkowany sprzeciwia się uznaniu, aby władanie przez nich spornym gruntem było takie jak użytkownika, zastawnika, najemcy, dzierżawcy lub mającego inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą, a tym samym, aby można ich było uznać za posiadaczy zależnych.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 172 § 1 i 2 kc w związku z art. 70 i 73 ust. 1 pkt 1 Prawa wodnego, poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że okoliczność, iż nieruchomości będąca przedmiotem zasiedzenia jest rowem melioracyjnym nie wyłącza możliwości objęcia jej w samoistne posiadanie.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1991 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2014 r., poz. 518), z zastrzeżeniem wyjątków wynikających z ustaw, nieruchomości mogą być przedmiotem obrotu. W szczególności nieruchomości mogą być przedmiotem sprzedaży, zamiany i zrzeczenia się, oddania w użytkowanie wieczyste, w najem lub dzierżawę, użyczenia, oddania w trwałe zarząd, a także mogą być obciążane ograniczonymi prawami rzeczowymi, wnoszone jako wkłady niepieniężne (aporty) do spółek, przekazywane jako wyposażenie tworzonych przedsiębiorstw państwowych oraz jako majątek tworzonych fundacji.

Przepis art. 13 ust. 1 zdanie 1 u.g.n. wyraża zatem ogólną zasadę, że nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa lub własność jednostek samorządu terytorialnego mogą być przedmiotem obrotu.

Zawarte w powyższym przepisie sformułowanie z zastrzeżeniem wyjątków wynikających z ustaw dotyczy ograniczeń zawartych w przepisach szczególnych, takich jak np. ustawa o lasach, prawo wodne itp.

Uznać zatem należy, że jeśli ograniczenia takie nie zostały zawarte w przepisach szczególnych, to znaczy, że nie istnieją. Sytuacja taka ma miejsce w niniejszej sprawie.

W świetle przepisów art. 5 ust. 3 w zw. z art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. Prawo wodne (tekst jedn. Dz.U. z 2012r., poz.145), wody w rowach nie należą do wód płynących, a tylko takie wody – stosownie do art. 10 ust. 3 ww. ustawy – nie podlegają obrotowi cywilnoprawnemu.

Z przepisów ustawy - Prawo wodne nie wynika, aby nieruchomości, na których znajdują się rowy nie podlegały obrotowi cywilnoprawnemu.

Natomiast art. 12 ust. 1 Prawa wodnego stanowi, że wody stojące oraz wody w rowach znajdujące się w granicach nieruchomości gruntowej stanowią własność właściciela tej nieruchomości.

W ocenie Sądu Okręgowego, z powyższego przepisu wynika, że wody w rowach, będące przedmiotem prawa własności tego, kto jest właścicielem gruntu, mogą być tym samym przedmiotem obrotu cywilnoprawnego na zasadach ogólnych (tak też: Bartosz Rakoczy, Komentarz do art.12 ustawy - Prawo wodne, LEX).

Wnioskowi powyższemu nie sprzeciwia się podnoszona przez uczestnika kwestia ważkiego znaczenia rowów dla regulacji stosunków wodnych, polepszenia zdolności produkcyjnej gleby, ułatwienia jej uprawy oraz ochrony przed powodziąmi.

O ile bowiem istotnie sporny rów jest – jak twierdzi uczestnik – urządzeniem melioracji wodnych szczegółowych, to będą miały do niego zastosowanie przepisy Prawa wodnego. Urządzenie takie nie traci bowiem swojego charakteru tylko przez to, że zmienia się właściciel nieruchomości; właściciel nie może postępować z nim w sposób dowolny.

W konsekwencji powyższych rozważań, za niezasadny należało uznać zarzut dowolnej oceny materiału dowodowego. W judykaturze przyjmuje się, że jeśli tylko z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać,

choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Jedynie wówczas, gdy brak jest logiki w wysnuwaniu wniosków ze zgromadzonego materiału dowodowego lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza reguły logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Sąd Rejonowy nie postąpił wbrew ustanowionej przepisem art. 233 § 1 k.p.c. zasadzie swobodnej oceny dowodów; nie przekroczył jej granic, dokonał właściwych i pełnych ustaleń faktycznych, prezentując w procesie wnioskowania logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym rozumowanie.

Argumentując jak wyżej Sąd Okręgowy – na podstawie art. 385 k.p.c. - oddalił bezzasadną apelację uczestnika.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania znajduje oparcie w art. 520 § 3 zdanie 1 k.p.c, który stanowi, że jeżeli interesy uczestników są sprzeczne, sąd może włożyć na uczestnika, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone, obowiązek zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez innego uczestnika.

Zasada przewidziana art. 520 § 1 k.p.c. jest nienaruszalna wtedy, gdy uczestnicy są w równym stopniu zainteresowani wynikiem postępowania lub - mimo braku tej równości - ich interesy są wspólne. Sprzeczność zaś interesów uprawnia sąd do włożenia na uczestnika, którego wnioski zostały oddalone obowiązku zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez innego uczestnika. W szczególności w postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia sąd powinien rozważyć możliwość zastosowania reguły zwrotu kosztów przewidzianych w art. 520 § 3 k.p.c. Nie jest wystarczające samo powołanie się na przepis art. 520 § 1 k.p.c. (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2012 r., I CZ 65/12, L.).

W ocenie Sądu Okręgowego, skoro oczekiwania wnioskodawców i uczestnika co do wyniku sprawy były całkowicie odmienne, to niewątpliwie w niniejszej sprawie zachodzi sprzeczność interesów, uzasadniająca rozliczenie kosztów postępowania pomiędzy zainteresowanymi. Z tego względu Sąd Okręgowy zasądził od uczestnika tytułem kosztów postępowania apelacyjnego kwotę 600 zł, stanowiącą wynagrodzenie adwokata wnioskodawców, określone na podstawie § 8 pkt 1 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2013, poz.490).